Rok VIII. Nr. 265. Sosnowiec, poniedziałek 25 września 1933 roku Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

...ata wy... ...nie ...

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94 Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Przed zbrojnym konfliktem rosyjsko - japońskim.

LONDYN, 24. 9. Wedle wiadomości nadchodzących z Tokio, nota sowiecka, w której rząd sowiecki czyni odpowiedzialnym rząd japoński za każde gwałtowne naruszenie praw sowieckich na kolei wschodnie - chińskiej przez władze mandżurskie, znalazła w japońskich kołach rządowych chłodne przyjęcie.

Jak słychać, rząd japoński zamierza w nocie swej do Moskwy zrzucić z siebie wszelką odpowiedzialność za ewentualne zajęcie rosyjskiego udziału w kolei wschodnio - chińskiej przez Mandżurję, co w kołach politycznych uważane jest za potwierdzenie krążących już od dłuższego czasu wiadomości, iż władze mandżurskie istotnie zamierzają zająć przemocą rosyjską część kolei wschodnio - chińskiej, oddalając równocześnie generalnego dyrektora sowieckiego, wraz z całym personelem rosyjskim kolei.

Zrealizowanie tego planu pociągnie za sobą niewątpliwie daleko - idące komplikacje w sytuacji politycznej na Dalekim Wschodzie i nie jest wykluczone — zdaniem pism angielskich — iż będzie introdukcją do wojny rosyjsko - japońskiej, która już obecnie zdaje się wisieć w powietrzu.

POWIĘKSZENIE ARMJI JAPOŃSKIEJ O CZTERY DYWIZJE.

TOKIO, 24, 9. Agencja telegraficzna „Szimbun Rengo“ donosi, że wobec pogorszenia się międzynarodowej sytuacji zagraniczno - politycznej władze postanowiły powiększyć stan armji pokojowej o 4 dywizje.

Te 4 nowe dywizje muszą pełnić służbę już 1 kwietnia 1934 r.

Katastrofalne oberwanie się chmury w Jugosławji.

BELGRAD, 24. 9. „Wreme“ donosi ze Slowencji o wielkich powodziach, wywołanych przez burzę połączoną z oberwaniem chmury, trwającą już od dwuch dni.

Powódź wystąpiła nagle i zalała przeszło 140 kilometrów kwadratowych. W większości wypadków ludność schroniła się na dachy domów.

W wielu wsiach południowej Slowenji bydło wyginęło aż do ostatniej sztuki. We wsi Zirknic 30-tu domom grozi zawalenie.

Przeszło 100 wagonów ciętego drzewa, przeznaczonego do wysyłki, uniosły fale. Kilka domów spłonęło od uderzenia piorunów.

Przedstawiciel kopalni „Saturn” postrzelony przez właściciela statku

GDYNIA, 24. 9. (wł.) Wczoraj wieczorem w porcie gdyńskim August Amderson, właściciel szwedzkiego statku „Erosr“ wystrzałem z rewolweru zranił śmiertelnie Alfonsa Lipkiewicza, przedstawiciela kopalni „Saturn“.

Anderson z rozporządzenia władz prokuratorskich został zatrzymany. Śledztwo w toku.

Patrol litewski strzelał do własnej komisji wojskowej.

WILNO, 24. 9. Na rzece Mereczance, niedaleko wsi Sołogórce, patrol litewskiej straży granicznej ostrzelał nadzwyczajną komisję litewskiego ministerstwa obrony krajowej. Patrol nie rozpoznał komisji litewskiej i dał w kierunku niej kilka strzałów.

Pomyłka wyjaśniła się dopiero wówczas, gdy łódź z komisją litewska przybiła do brzegu. Leutnant Jankoszajtis został ranny, dwuch innych, a mianowicie płk. Łukockas i st. leutnant Oszust wyszli z opresji bez szwanku.

Nożowiec i awanturnik bohaterem hitlerowców śląskich.

KRÓL. HUTA, 24. 9. PAT. Na grobie zabitego w czasie napadu na inżynierów polskich w Nowym Bytomiu Dylonga, z którego „Kattowitzer Ztg.“ uczyniła ofiarę zabójstwa politycznego, Niemcy z pod znaku swastyki hitlerowskiej złożyli kilkadziesiąt wieńców. Dalsze dochodzenia policyjne w sprawie szczegółów napadu i bójki ustaliły, że Dylong był znanym awanturnikiem już kilkakrotnie karanym i w krytycznym dniu w bójce, jaka się wywiązała po napadzie Dylonga z towarzyszami na inżynierów polskich, Dylong w ciemności na schodach domu zraniony został przez swego towarzysza Gruszkę. Gruszka, myśląc, że ma do czynienia z jednym z inżynierów wyrwał Dylongowi z ręki nóż i zadał mu nim kilka ran. W toku śledztwa świadek Dominik zeznał, że zauważył, uciekającego Gruszkę, trzymającego w prawej ręce nóż odebrany Dylongowi.

Dwa wypadki motocyklowe w Zagórzu.

CIĘŻKO RANNEGO MOTOCYKLISTĘ ODWIEZIONO DO SZPITALA NA PEKINIE.

Wczoraj o godz. 2.30 popoł. w Zagórzu wydarzyły się dwa wypadki motocyklowe, które pociągnęły za sobą ciężkie poranienie jednego z motocyklistów, drugi odniósł lekkie obrażenie ciała.

Szosą w stronę Niwki jechało trzech motocyklistów. Z niewiadomej narazie przyczyny jeden z nich jak się później okazało **Teodor Zabłocki, mieszkaniec Sosnowca Nowa 26** wpadł motocyklem na tablicę ostrzegawczą tuż przed apteką na ul. Miraszewskich.

Motocykl wywrócił się, a Zabłocki odniósł ogólne obrażenia ciała. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy odwieziono go do domu.

Drugi wypadek miał miejsce na szosie, wiodącej od kolonji Mec do Niwki. Motocyklista **Ludwik Stanko - Brano, mechanik z kop. „Jakob“, zam. na Niemcach (Górna 2)** wpadł z motocyklem do rowu, doznając b. ciężkich obrażeń ciała. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala na Pekin.

Prasa sowiecka komentuje przychylnie wizytę ministra Becka.

MOSKWA, 24. 9. PAT. Cała prasa sowiecka zamieszcza obszerne depesze o pobycie ministra Becka w Paryżu. Doniesienia te utrzymane są w tonie przyjaznym.

Cytując głosy polskie „Izwiestja“ zwraca uwagę na zupełną zgodność tonu zarówno prasy opozycyjnej, jak i prorządowej w ocenie wizyty paryskiej.

——oOo——

Szwedzka delegacja handlowa przybywa do Warszawy.

SZTOKHOLM, 24. 9. PAT. „Svensk Agentur“ podaje, że wkrótce wyjadą do Warszawy dla rokowań handlowych szef sekcji handlowej w szwedzkiem ministerjum spr. zagr. Richert, dyrektor stowarzyszenia eksporterów szwedzkich Nylander oraz przedstawiciel szwedzkiego MSZ. Sohlman.

——:0:——

Winda runęła z wysokości 774 metrów w czeluść szybu kopalnianego.

EISLEBEN, 24. 9. Na kopalni Vitzthun pod klasztorem w Mansfeldzie zerwała się lina od windy podczas jazdy obu koszów. Kosz, zjeżdżający na dół z 2-ma górnikami, runął z wysokości 744 metów. Obaj górnicy odnieśli tylko nieznaczne obrażenia, wydostali się na najbliższe piętro i zdołali się wyratować.

Kosz, idący do góry, pomknął z ogromną szybkością w górę, a cztej znajdujący się w nim górnicy odnieśli ciężkie rany

Wypadek ten unieruchomił kopalnię na tydzień i 3 tysiące górników będzie przez ten czas bez pracy.

——xOx——

Schwytanie złodzieja.

Wczoraj wieczorem schwytany został na gorącym uczynku kradzieży młody chłopak, trudniący się, jak się zdaje zawodowo wybieraniem pieniędzy z automatów telefonicznych.

Chłopca schwytał na kradzieży puszki wraz z pieniędzmi dyżurujący policjant na dworcu w Sosnowcu.

——oOo——

Rozgrywki o wejście do ligi.

Wczoraj rozegrane zostały następujące zawody o wejście do ligi państwowej: *Siedlce* — Ligowy Strzelec — Czarni 2:0. *Kraków* — Warta — Podgórze 1:4 (0:1). Niespodziewane zwycięstwo Podgórza. *Wilno* — Naprzód (Lipiny) — WKS. Śmigły 1:0 (1:0). *Lwów* — Pogoń — Wisła 1:0.

Społeczeństwo, a pożyczka narodowa.

Rolą naszego pokolenia jest stwierdzić, że poczuwa się do odpowiedzialności za przyszłość narodu.

Organizacją, która ujmuje naród jak całość, oraz reprezentuje na zewnątrz, jest państwo.

Nawą państwową kieruje rząd dbając we wszystkich dziedzinach życia państwowego o dobro i potrzeby państwa.

Zatem, w chwili gdy państwu niezbędny jest kredyt, rząd głosił subskrypcję pożyczk wewnętrznej.

Pożyczka winna być pokryta przez społeczeństwo z nadwyżką.

Dajemy własnemu państwu, a państwo jest organizacją narodu, dajemy więc sami sobie. Korzyści wynikną nietylko na dziś, sięgną one i w przyszłość, kupując więc pożyczkę zabiegamy jednocześnie o jutro narodu.

Niech pokolenia przyszłe, oceniając dzisiejszy czyn pokolenia naszego, mają przykład jak należy postępować w chwilach dla ojczyzny poważnych.

Podpisujemy więc pożyczkę wszyscy.

Jest zupełnie zrozumiałe, że dla skuteczniejszej propagandy pożyczki narodowej powstały komitety, które otoczyły swą opieką akcję pożyczkową.

Obowiązkiem społeczeństwa jest ułatwić komitetom pracę.

Należy tłumnym udziałem w subskrycji odróżnić akcję na rzecz pożyczki od zwykłych zbiórek na rozmaite zresztą także godne cele.

Niech to będzie jednym wielkim narodowym startem, który tem wyróżniać się będzie od innych, że już samo, byle tylko powszechne, zjawienie się na starcie oznaczać będzie zwycięstwo.

Kazimierz Świderski

Przed otwarciem wystawy Gospodarstwa Domowego.

Już tylki kilka dni dzieli nas od otwarcia Wystawy Gospodarstwa Domowego na terenach Targów Katowickich przy parku Kościuszki w Katowicach.

Wystawa bowiem zostanie uruchomiona i otwarta dla publiczności jak zapowiedziano dnia 30-go września br. w godzinach popołudniowych.

Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej (ul. Stawowa 14 tel. 71) jako Instytucja organizująca dokłada wszelkich starań, by impreza wypadła odpowiednio i przez niskie ceny stoisk ułatwja wytwórcom wzięcie w niej udziału. Mimo wątpliwości pesymistów hale są już prawie zapełnione i tylko niewjele miejsc wewnątrz jednego z pawilonów jest jeszcze do dyspozycji.

Niechże zatem wytwórcy, zastępcy handlowi i kupiectwo w pełni zrozumienia wysjłków Towarzystwa w najcięższych czasach nie odciągają się, lecz opprą jescze szybko te starania i zgłoszą najprędzej swój współudział w Wystawie — póki miejsc starczy.

Obecne przesilenje pogody wróżyć może piękną polską jesień, której w br. do tej pory nie mieliśmy, co powinno wzmódz frekwencje i zainteresowanie szerokich rzesz do zwjedzania stoisk i zapoznania się z ciekawemi eksponatami

300 lat lekarstwa

Skąd pochodzi chinina i jak dostaje się do Europy?

Przed 300 laty przywieziono do Europy chininę, jedno z najważniejszych lekarstw, znanych medycynie. Znano je wówczas pod nazwą „proszek jezuicki“, ponieważ cudowny ten środek do zwalczania febry zawdzięczano jezuicie Bernabe del Cobo.

Dopiero w ciągu wieków rozpowszechniła się nazwa „chinina“ od drzewa China, od którego pochodziła. Jezuita ten przez długie lata bawił w Peru owem środowisku kultury Inków, której potęgę dzisiaj jeszcze podziwiamy. Wówczas już nie rządzili Inkowe i,lecz panem kraju był wicekról hiszpański, którego rezydencją była Lima. Nienawiść tamtejszych władców do najeźdźców była wielka. Pokazało się to szczególnie kiedy w Limie wybuchła febra i hiszpanie masowo ginęli na tę epidemję.

Zachorowała również żona wicekrólowa i to tak gwałtownie, że po dwuch dniach lekarze hiszpańscy uważali ją za straconą. Jeden człowiek mógł przynieść jej ocalenie. Mówiono, że książę Garcilasso potomek dawniejszego rodu królewskiego, posiada niechybny środek na tę chorobę, lecz zazdrośnie strzeże go przed hiszpanami.

Wicekról osobiście udał się do księcia i na klęczkach prosił go o lekarstwo, lecz ten odmówił, tłumacząc się, że taikego lekarstwa nie zna.

Rozmowę podsłuchała córka księcia, Zuma która zdjęta litością w nocnej porze przybyła do pałacu wicekróla i przyniosła dla jego żony życiodajny środek. Zuma przypłaciła krok ten życiem, gdyż wychodzącą z pałacu zamordowali nasłani przez jej ojca skrytobójcy. Żona wicekróla wyzdrowiała po dwuch dniach.

Jezuita Bernabe del Cobo, należący do otoczenia wicekróla i zajmujący się pracami naukowemi zainteresował się proszkiem i odkrył, że pochodzi on z kory drzewa China. Spreparował on więcej tego proszku i wypróbował jego skuteczność na licznych chorych.

W roku 1633 Jezuita przywiózł proszek do Europy gdyż niebawem stał się on największem dobrodziejstwem ludzkości.

Dzień pracownika umysłowego

w Zagłębiu

W dniu wczorajszym pracownicy umysłowi w całej Polsce obchodzili uroczyście dzień swego święta. W Zagłębiu Dąbr. uroczystość ta wypadła b. okazale; wzięły w niem udział liczne rzesze pracowników umysłowych zarówno państwowych jak i instytucyj prywatnych. Obchód dnia pracownika umysłowego odbył się w Sosnowcu.

Już w godzinach rannych na ulicach miasta panował ożywiony ruch. Ze wszystkich stron ciągneli odświętnie ubrani pracownicy umysłowi, aby wziąć udział w swem dorocznem święcie. O godz. 9 rano nastąpiła zbiórka uczestników uroczystości w gmachu związku pracowników przemysowych i handlołwych przy ul. Sienkiewicza, skąd wyruszono z orkiestrą i sztandarami na czele do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo, które celebrował ks. Brodziński. Podczas nabożeństwa śpiewał chór związku pracowników przemysłowych i handlowych pod kierunkiem prof. Cichonia.

Po nabożeństwie uszeregował się pochód, który przeszedł ulicami: Małachowskiego i 3 maja na plac 11 Listopada przed płytę Nieznanego Żołnierza, na której złożone zostały wieńce, poczem prezes związku pracowników przemysłowych i handlowych **p. Grunwald** wygłosił dłuższe przemówienie. Następnie udano się do gmachu związku P. P. i H., gdzie odbyła się uroczysta akademja.

Akademję zagaił sekretarz generalny związku pracowników P. i H. **P. Ostrowski,** następnie przemawiali **kom. Kuźniak i dr. Ryder** w imieniu P. C. K., który apelowa do pracowników umysłowych aby zapisywali się na członków P. C. K.

Następnie chór związku pod batutą **p. Cichonia** odśpiewał kilka pieśni poczem **prof. Hill** popisywał się solową grą na skrzypcach. W końcu przemawiał **p. Mikułowski** który dziękował **wicestaroście Izydorczykowi, kom. Kuźniakowi, posł. Gąsiowskiemu dr. Ryderowi** i wszystkim gościom za wzięcie udziału w uroczystości.

Następnie otwarty został lokal klubu związku,, mieszczący się w gmachu związku P. P. i H.

Popołudniu odbyły się zawody sportowe o godz. 5 w lokalu klubu - dancing towarzyski w nowootwartym klubie, a o godz. 7.15 wiecz. przedstawienie w teatrze miejskim w Sosnowcu.

Aleksander hr. Skrzyński.

W kalejdoskopie wielkiej polityki światowej, a także i w szybko biegnącym nurcie życia politycznego Polski, zjawiają się i nikną nieraz bez szerszej pamięci wśród społeczeństwa postacie wybitnych mężów stanu, z którychdziałalnością łączy się często poważny okres historji. Takim znakomitym, a dziś już prawie zapomnianym mężem stanu jest w Polsce zmarły tragicznie przed dwoma laty Aleksander hr. Skrzyńskim z którego nazwiskiem złączone są ściśle dzieje dyplomacji odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 25 września br. mija właśnie okres dwuch lat od chwili kiedy Aleksander hr. Skrzyński zmarł w skutek odniesionych ran podczas katastrofy samochodowej, która nastąpiła koło Ostrowa w Wielkopolsce. Warto przy tej okazji odnowić znów pamięć o Aleksandrze Skrzyńskim, rzucając kilka szczegółów, dotyczących życia i działalności zmarłego wielkiego dyplomaty polskiego.

Urodzony w r. 1882 ropoczął Aleksander Skrzyński swoją działalność dyplomatyczną w r. 1919 jako sekretarz ammasady austrjackiej przy Watykanie, poczem piastuje takie same stanowisko w Berlinie i Paryżu; W niepodległej Polsce obejmuje Skrzyński stanowisko posła polskiego w Bukareszcie. W r. 1922 przyjmuje tekę ministra spraw zagranicznych, a w r. 1923 mianowany zostaje stałym delegatem rządu polskiego przy Lidze Narodów. Po raz drugi zostaje ministrem spraw zagran. w r. 1924, w następnym roku zaś obejmuje prezesurę Rady Ministrów. W r. 1926 na kilka dni przed przewrotem składa Aleksander Skrzyński dymisję swego gabinetu.

W okresie jego sterowania ministerjum spraw zagr. przypada uznanie wschodnich granic Polski przez Radę Ambasadorów w r. 1928. On reprezentował Polskę w ciężkich dla naszej dyplomacji latach, gdy, w Europie wytwarzała się nowa równowaga sił. Z jego nazwiskiem związany jest układ w Locarno. Był to człowiek wielkiego talentu, o wielkiem poświęceniu dla spraw publicznych. W osobie Aleksandra Skrzyńskiego zeszła do grobu jedna z najwybitniejszych postaci Polski powojennej.

KALENDARZYK

Wrzesień 25 Poniedz.	Dziś: Władysława Jutro Cyprjana Wschód słońca: 5.34 Zachód słońca: 1740.

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 25 września.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.30. D. c. muzyki. 7.5?. Chwilka gospod. domowego. 7.55. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.33. Kom. meteor. 12.35. D. c. koncertu. 12.55. Dz. południ. 14.55. Kom. Min. Opieki Społ. 15.00. Płyty 15.05. Wiad. bież. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 151. Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.35. Płyty. 15.50. Muzyka jazzowa. 16.00. Koncert kameralny. 16.50. Płyty. 17.00. Pogad. w jęz. franc. 17.15. Koncert solistów. 18.15. Odczyt Bitwa niemeńska. 18.35. Muzyka lekka. 19.10. Przemówienie o Pożyczce Narodowej. 19.20 Rozmaitości. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Feljeton lit. 20.00 Gioconda. 22.45. Kom. sport. 22.55. Kom. meteor. i kom. polic.

KATOWICE.

Poniedziałek, 25 września.

7.00. Aud. poranna. 11.50. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Tr. z Warsz. 12.35. Płyty. 12.55. Dz. południ. 14.55. Płyty. 15.05. Kom. gospod. 15.15. Płyty. 15.25. Kom. z Warsz. 15.35. Kom. strzel. 15.40. Płyty. 15.45. Skrzynka poczt. 16.00. Płyty. 17.00. Tr. z Warsz. 19.05. Rozmaitości. 19.10. Tr. z Warsz. 19.20. Uniwersytet Jagiellońskі a Śląsk. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Tr. z Warsz. W przerwie program na dz. nast.

Z Zagłębia.

— **Ku uwadze pragnących studjować na wyższych uczelniach zagranicą.** Centralne akademickie biuro informacyjne w Warszawie. ul. Mirowska 3/17, tel. 736_17, zawiadamia, że zapisy na wyż. ucz. zagr. trwają nadal na rok akad. 1933/34. W związku z powyższem i celem zaoszczędzenia sobie nadmiernych kosztów, związanych z załatwieniem świadectwa przyjęcia i tp., zaleca się zainteresowanym porozumienie się z cenrt. akad. b. inform., gdzie udzielane są bezpłatnie wyczerpujące informacje.

Centr. akad. inform. załatwia przyjęcia na wszystkie wyż. ucz. w Europie i poza Europą, tłumaczy urzędowo dokumenty na wszystkie języki świata, wydaje dowody międzynarodowej konferencji studentów C. I. F., uprawniające do otrzymania ulgowych i bezpłatnych wiz, urządza ulgowe, grupowe przejazdy kolejowe do Belgji, Francji, Austrji i Wach oraz udziela bezpłatnie (po załączeniu zn. poczt. na odpowiedź) wszelkich informacyj związanych z wyjazdem na studja zagr.

— **Zarząd komitetu odnowienia kościoła** Wnieb. N. M. P. w Sosnowcu podaje do wiadomości, że od poniedziałku, dn. 25 bm. w godzinach popołudniowych ksiądz z kw starzem będą chodzili po domach i zbierali dobrowolne datki na odnowienie kościoła.

Dn. 25 bm. w poniedziałek na ul. Wiejskiej od Sobieskiego, dn. 26 b. m., we wtorek na ul. Wiejskiej, dn. 28 bm. w czwartek ul. Wiejska, dn. 29 b. m. w piątek Sąsiedzka, Niecała, Szczodra, Topolowa, Kordonowa, Obchód.

Dalsza kolejność ulic zostanie podana do wiadomości w następną niedzielę.

— **Zorganizowanie koła t-wa popierania budowy publicznych szkół powszechnych w Piaskach.** W szkole przy kopalni „Czeladź" zwołano organizacyjne zebranie w sprawie utworzenia koła towarzystwa popierania budowy publicznych szkół powszechnych pod przewodnictwem delegata do komisji zawodowej p. Bronisława Zajdlica.

Po wyjaśnieniach delegata przystąpiono do wyboru władz koła. W skład zarządu weszły następujące osoby: Prezes p. Feliks Tecław, wicepr. p. Stefan Młodzianowski, skarbnik p. Michał Bzówka, sekretarz p. Emilja Razanówna, p. Adam Skowron, jako ciąty członek zarządu i p. Henryk Kostecki zastępca. Do komisji rewizyjnej weszli: p. Weidel, p. Stefan Dutkiewicz, p. Antoni Machura i p. Władysława Żakowska zastępca. Delegatem do komicji zawodowej został p. Bronisław Zajdlic Zadaniem koła będzie werbowanie członków, sprzedaż cegiełek, aby zasilić fundusze towarzystwa.

— **Otwarcie U. P. w Czeladzi.** Uroczystość otwarcia roku szkolnego na uniwersytecie powszechnych w Czeladzi odbędzie się nieodwołalnie dnia 1 października o godz. 5 popoł. Pierwsze informacyjne zebranie nowoprzyjętych słuchaczy odbędzie się dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu U. P. Ewentualne dalsze zgłoszenia kandydatów mogą być brane pod uwagę do dnia 26 b m., gdyż w tym terminie nastąpi ostateczne zamknięcie listy przyjęć słuchaczów

— **Choroby zakaźne w Sosnowcu.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie miasta następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny zachor. 3, płonica zachor. 2, błonica zachor. 3, gruźlica zachor. 2. zgon 1.

ZA POBICIE STRÓŻA

Na terenie cementowni t-wa „Saturn" w Wojkowicach Komornych jakiś podejrzany osobnik rzucił się na stróża cementowni Andrzeja Kiryna i dotkiwie pobił go kamieniem i laską, poczem zbiegł.

Kiryna przewieziono do szpitala w toku dochodzenit zaś ujęto sprawcę zagadkowego pobicia go, niejakiego Stanisława Rzuzidła, nie posiadającego stałego miejsca zamieszkania.

Pobudek pobicia stróża cementowni nie ustalono.

Sąd okręgowy skazał wczoraj tajemniczego napastnika na 6 miesięcy więzienia

Z wojewódzkiego komitetu pracowniczego pożyczki narodowej.

Na pierwszem organizacyjnem posiedzeniu prezydjum ukonstytuowało się w osobach: dr. Kwasik przewodniczący p. M. Kubski zastępca p. E Padechowicz sekretarz. Członkowie prezydjum: S. Niedźwiecki i L. Klaczyński.

Akcja wojewódzkiego i ogólnopolskiego komitetu pracowniczego pożyczki narodowej znajduje tak wśród pracowników państwowych jak samorządowych i prywatnych bardzo żywe zrozumienie. Ze wszystkich miast prowincjonalnych z wyjątkiem Radomia i Zagłębia Węglowego, które to miejscowości zostały wyłączone i ze względu na bardzo poważne skupienie pracowników, szczególnie prywatnych, stanowią odrębne jednostki organizacyjne, nadchodzą bardzo pocieszające wiadomości. Dotyczące one zarówno prac organizcyjnych powiatowych komitetów pracowniczych pożyczki narodowej, propagrandy wśród ogółu pracowników umysłowych i innych sfer naszego społeczeństwa, jak i gremjalnego zapisywania się na zakup pożyczki według norm ustalonych przez ogólnopolski pracowniczy komitet pożyczki narodowej, a nawet często ponad te normy.

Dotychcas z terenu m. Kielc zgłosiły swój udział następujące organizacje: Stowarzyszenie urzędników państwowych, związek kolejowców polskich, towarzystwo nauczycieli szkół średnich i wyższych, zrzeszenie pracowników państwowego banku rolnego, związek zawodowy pracowników samorządu powiatowego, związek urzędnikow kolejowych, stowarzyszenie urzędników skarbowych, związek nauczycieli szkół średnich i powszechnych zrzeszenie pracowników banku polskiego, związek pracowników administracji gminnej, zrzeszenie sędziów i prokuratorów, zrzeszenie monopolu tytoniowego, stowarzyszenie urzędników sądowych, związek zawodowy farmaceutów pracowników, związek pracowników pocztowych, związek pacowników powszechnego zakładu ubezpieczeń wzajemnych, związek zawodowy leśników. Dalsza akcja w toku.

Pozatem woj. kom. pracowniczy otrzymał informacje o zorganizowaniu pracowniczych komitetów powiatowych wraz z wykazem prezydjum, a mianowicie Częstochowa, przew. inż. Wasilewski, członkowie R. Grzybowski i Z. Cielecki; Jędrzejów, przew. J. Gierczak, członkowie S. Boroń, W. Skoczylas, J. Jackowski, Kozienice, przew. H. Łukasiewicz, członkowie M. Frug, K. Leszczyński, S. Bielecki, R. Lenardt; Miechów przew. Wywychiewicz członkowie Jacuński, Bursztyn, J. Jankowski, W. Kalafarski; Opatów, przew. J. Kurzeja, sekr, A. Lipiński; Pińczów, przew. Wł. Świderski, członkowie S. Chwaliński, S. Czekaj, S. Dąbrowski; Ostrowiec, Okręgowy Kom. Prac. obejmujący powiaty: iłżecki, opatowski i sandomierski przew. A. Czekaj, sekr inż. Borg.

Prócz indywidualnych zgłoszeń do subskrypcji pożyczki narodowej, są do zanotowania coraz częstsze wypadki zapsywania na pożyczkę narodową udziałów przez poszczególne organizacje jako takie, które z ogólnych swoich funduszów przeznaczają jeszcze kwoty na zakup pożyczki narodowej, a mianowicie: SUS. koło kieleckie 250 zł. SUS. zarząd okręgowy 500 zł., SUS Częstochowa — 300 zł., SUS Radom 400 zł., SUS. Busko 50 zł., SUP Kielce — 500 zł., zrzeszenie pracownikow banku rolnego 250 zł. Siedziba komitetu znajduje się w gmachu izby skarbowej.

Powiatowy komitet obywatelski pożyczki narodowej w Będzinie

Subskrypcja pożyczki narodowej już się rozpoczęła.

Subskrypcję przyjmują wszystkie kasy urzędu skarbowego, komunalna kasa oszczędności w Będzinie, oddziały w Czeladzi i Dąbrowie Górniczej, Bank Polski w Sosnowcu. Bank Handlowy w Sosnowcu, Bank Związku Spółek Zarobkowych i Podszechna Spółdzielnia Spożywców w Sosnowcu ul. Dzika nr. 8, w zast Banku Spółdz. „Społem".

Placówki subskrypcyjne będą czynne bez przerwy przez cały okres subskrypcji nie wyłączając niedzieli dnia 1 października.

Znaczki otrzymane przy składaniu deklaracji subskrypcyjnej należy nosić wpięte w klapę wierzchniego ubrania.

Obywatele pracujący w kilku instytucjach (szkoły, zakłady i inne przedsiębjorstwa) winni dokonywać subskrypcji w każdej instytucji osobno.

Wysokość zadeklarowanej sumy na pożyczkę narodową winna się stosować do uchwał władz centralnych organizacyj zawodowych, pracowniczych i gospodarczych.

Zapisane sumy na pożyczkę narodową można wpłacać bądź odrazu, bądź w 6 ratach miesięcznych.

Wyjaśnienie w sprawach subskrypcji udzielać będą komitety lokalne i placówki przyjmujące pożyczkę.

Komitety lokalne mają swoje siedziby w magistratach i urzędach gminnych

Komitety lokalne przystąpiły już do rozesłania deklaracyj i odezw z wezwaniem do subskrypcji — w razie nie otrzymania deklaracyj należy się ponie zgłaszać do komitetu lokalnego.

Uroczystości poświęcenia sztandaru powstańców śląskich w Sosnowcu

W dniu 1 października, pod protektoratem pp.: marszałkowej Piłsudskiej inspektora armji gen. Rydza - Śmigłego, wojewody kieleckiego Jerzego Paciorkowskiego i starosty będzińskiego J. Boxy — odbędzie się w Sosnowcu uroczystość poświęcenia sztandaru związku powstańców śląskich, grupy sosnowieckiej.

Progarm uroczystości przedstawia się następująco:

O godz. 9-ej rano zbiórka na placu szkolnym państwowego seminarjum nauczycielskiego męskiego (Wawell), godz. 9.20 raport, godz. 9.30 wymarsz do kościoła, godz. 10-ta nabożeństwo w kościele pod wezwaniem Serca Jezusowego i poświęcenia sztandaru Po nabożeństwie złożenie wieńca na płyce Nieznanego Żołnierza, poczem nastapi odmarsz do gmachu państwowego seminarjum nauczycielskiego, gdzie odbędzie się wbijanie gwoździ, oraz wpisywanie się do księgi pamiątkowej

Z okazji uroczystości poświęcenia sztandaru związku powstańców śląskich w Sosnowcu, należy przypomnieć, że w ruchu niepodległości Śląska wybitna rola przypadła Zagłębiu Dąbrowskiemu, które w decydujących chwilach nie szczędziło heroicznych wysiłków w dawaniu orężnej pomocy swym praciom z za kordonu.

Ciężkim trudem wywalczona z pod obcej przemocy, ziemia śląska, stanowiąca integralną część Rzeczypospolitej Polskiej, związana jest z Zagłębiem ofiarą wspólnej krwi.

Minęły lata dawny wysiłek czynów idzie w niepamięć. Bo tempo dzisiejszego życia jest szybkie i niuestanne... do wyścigu pracy stają wszyscy, pragnący widzieć symbol swej pracy — mocarstwową Polskę.

W błyskawicznym przelocie mkną wypadki i, nie czas myśleć odgrzebywaniu z zapomnienia tych złotych ziarn historji, kiedy przed nami dużo pracy. Niechaj z nami, do tej pracy państwowej idzie całe społeczeństwo Zagłębia to które w potrzebie umiało dawać pomoc ofarną niechaj w uroczystości poświęcenia sztandaru powstańczego — nikogo nie braknie.

WYBORY DELEGATÓW W FABRYCE HULCZYŃSKIEGO W SOSNOWCU.

W ub. sobotę w fabryce Hulczyńskiego w Sosnowcu odbyły się pod przewodnictwem **inż. Fefermana** wybory delegatów robotniczych

Wybory odbywały się w atmosferze niezwykle podnieconej Członkowie PPS. CKW, którzy dotychczas wśród robotników fabryki mieli najpoważniejsze wpływy — usiłowali za wszelką cenę otrzymać swą d o t y c h c z a s o w ą pozycję. Z drugiej zaś strony ZZZ, który dotychczas nie miał w fabryce ani jednego swego delegata — postanowił uzyskać 1 mandat.

Ostatecznie wybory przyniosły następujące rezultaty: **ZZZ — jeden mandat (Stanisław Kuśmierski). PPS CKW — 2 mandaty (Aleksy Adamus i Jan Konieczny), frakcja rew — 1 mandat (Jan Poławczyk).**

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

KRONIKA.

× „Garbarnia" — „Unja" 6:3 (2:1). Wczoraj na boisku „Unji" w Sosnowcu odbyły się w ramach święta pracowników umysłowych zawody obu tych drużyn, które przyniosły zdecydowane zwycięstwo Garbarni.

Gości cechował ładny start do piłki i techniczne opanowanie gry. Unja grała b. ofiarnie. Sędziował niezdecydowanie p. Okularczyk. Obu drużynom przed meczem wręczono kwiaty od związku prac umysłowych.

× Ruch — Brynica 4:2. Spotkanie było dość ciekawe. Zasłużone zwycięstwo „Ruchu".

× „Dąbrowianka" — „Zew" (rezerwa) — 5:4 (2:1). Sędziował p. Śliwiński.

× „Zagłębianka" — „Policyjny" 2:0 (2:0). Gra dość żywa i ostra. Policyjny nie wyzyskał kilku dobrych okazyj.

× Brynica — Strzemieszyce — R. K. S. Gołonóg 1:0 (1:0). Przedmecz rezerw 4:0 dla Brygady. Widzów około 1.800.

× C. K. S. — Sarmacja 3:2.

× „Ruch" — Wielkie Hajduki — „Cracovia" 3:1 (0:1). Wczorajsze spotkanie z Ruchem w W. — Hajdukach przyniosło porażkę „Cracovii" 3:1.

× Zawody kolarskie na torze „Unji". Wczoraj odbyły się zawody kolarskie na torze „Unji" z udziałem jeźdźców z „Unji", CKS. i Wesnowca. Bieg główny — 20 okrążeń toru wygrał Pochwalski z „Unji" w czasie 14.49.4, drugie miejsce zajął Ślusarczyk z „Unji" — 14.49.6. W biegu australijskim do finału zakwalifikowali się: Trzankowski z CKS. i Pochwalski z „Unji". Zwycięstwo odniósł Pochwalski z „Unji" 36.4.

Nagrody dla kolarzy ufundowane były przez unję związku pracowników umysłowych.

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 207

— Mój Boże, najprostrze w świecie!... Od wczoraj wieczór Hieronim stoi na straży w parku, w pobliżu miejsca, przez które ten bandyta raz już wdarł się do parku.

Uzbrojony jest w dobrą strzelbę i ma rozkaz w razie potrzeby użyć broni.

Obłok zasłonił oczy młodej dziewczyny.

Zegar wybił w pół do dwunastej.

W tej samej chwili, wśród ciszy nocnej, dał się słyszeć wystrzał w głębi parku.

Gabrjela wydała krzyk chciała się podnieść, wyciągnęła naprzód ręce i upadła na poduszki bez przytomności.

— Brawo! — pomyślała baronowa — właśnie dziś wieczór miał przyjść, a z pewnością Hieronim nie chybił!

Nie zajmując się więcej Gabrjelą, zeszła na dół, otworzyła drzwi pawilonu i pobiegła do parku, ku miejscu, w którem, jak wiedziała, Hieronim stał na straży.

———

Raul de Challins, aby nie być zmuszony tak jak przedwczorajszej nocy wracać piechotą do Paryża, po jechał do Nogent-sur-Marne o siódmej wieczorem.

Zjadł obiad u restauratora, trzymającego jednocześnie umeblowane mieszkania, zamówił pokój w którymby mógł przenocować, przewidując, że powróci bardzo późno.

O dziesiątej wieczorem wyszedł z restauracji i skierował swe kroki ku brzegowi Marny.

Było jeszcze za wcześnie aby myśleć o dostaniu się przez mur do parku.

Pomimo już późnej godziny wielu przechadzających się używało chłodu nad brzegiem Marny.

Słyszał śpiewy, szepty zakochanych i odgłosy pocałunków, wybuchy śmiechu.

Gdzieniegdzie błyskał ogień cygara.

Trzeba było czekać.

Młody człowiek wybrał samotne miejsce, usiadł na trawie i palił cygaro dla zabicia czasu.

W tej samej prawie chwili ogrodnik Hieronim wychodził z mieszania ze strzelbą w ręku i udał się ku temu samemu miejscu parku, w którem już wczorajszej nocy odbywał muru, ponad którym miał się ukazać bezskuteczną straż, to jest u stóp nowy gość.

Niebo było pochmurne.

Chwilami księżyc ukazywał się i białym promieniem oświecał wierzch muru.

Trzymając w ręku fuzję z odwiedzionemi kurkami, Hieronim oczekiwał z podziwu godną sumiennością.

Słyszał, jak zegar wybił w pół do jedenastej, potem jedenastą.

Kilka minut jeszcze upłynęło.

Ogrodnik patrzał na wierzch muru, a jednocześnie śledził uchem najmniejszy hałas.

Nagle posłyszał odgłos szybkich kroków za murem.

Idący zatrzymał się.

Kamienie staczać się poczęły.

— Nadchodzi! — myślał Hieronim — oto chwila zarobienia na obiecaną gratyfikację.

Fuzję przyłożył do ramienia.

Ogrodnik nie był histerykiem, wyznać należy, że niejakie wzruszenie spowodowało u starego ogrodnika bicia cerca.

Nagle ujrzał cień ludzkich kształtów, zjawiający się i wznoszący ponad wierzch muru.

Wycelował, nie śpiesząc się i pociągnął za cyngiel.

Błyskawica rozjaśniła ciemności; echa wzgórzy Nogent powtórzyło do zwykłej ciszy.

ły wystrzał, poczem wszystko wróHieronim pobiegł do miejsca, gdzie według niego powinien paść ów człowiek.

Znalazł tylko odłamki tynku i cegły rozrzucone po ziemi.

— Jednakże dobrze celowałem — zamruczał ogrodnik zdumiony. — Niepodobna abym chybił. Człowiek ten spadł na tamtą stronę muru.

W tej chwili szybkie kroki dały się słyszeć od strony willi.

Hieronim zwrócił się ku wielkiej alei i napotkał baronowę.

— No i cóż?— zapytała go ciekawie.

— A cóż pani baronowa widziała lem go.

— Wszak strzelałeś! słyszałam huk wystrzału.

— Tak, pani baronowo, strzelałem właśnie, kiedy łotr siedział na wierzchu muru.

— Trafiłeś go?

— To dosyć możliwe...

— Więc nie jesteś pewny?

— Nie, pani, ponieważ łotr ten zapewno spadł na drogę do holowania.

— Powinieneś był czekać, ażby wskoczył do parku.

— Być może, ma pani baronowa słuszność. A jednak tak dobrze miałem go na celu.

— Chodźmy zobaczyć.

Pani de Garennes wraz z ogrodnikiem postępujący za nią, udała się do furtki, otworzyła ją i oboje pobiegli do miejsca, w którem około muru leżał stos kamieni.

— Niema nikogo! — zawołała baronowa ze złością.

d. c. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski